

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

*Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska*

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 693, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-143. R-k bież. Bank „Spółem” Odda. Wrocław

#1 (384)

Wrocław, sobota 18 kwietnia 1947 r.

Rok III

P

O
L
S
K
AP
A
R
T
I
A

S

O
C
J
A
L
I
S
T
Y
C
Z
N
A

III ZJAZD WOJEWÓDZKI

DELEGATÓW

P. P. S.

DOLNEGO ŚLĄSKA

20 KWIECIEŃ / NIEDZIELA 1947
WROCŁAW / TEATR MIEJSKI

PORZĄDEK DNIA:

1. Otwarcie Zjazdu: Zagajenie przez Przewodniczącego WK PPS, tow. mgra Piaskowskiego.
2. Wybór Prezydium Zjazdu, Komisji Mandatowej i Wnioskowej.
3. Powitanie Zjazdu przez przedstawicieli:
Rządu R. P. — Rady Naczelnej PPS — CKW PPS — OM TUR — ZNMS — TUR — BUND — PPR — SE — SD — PSL Nowe Wyzwolenie — SP — Woj. Rady Narodowej — Miejskiej Rady Narodowej — Prezydium Zarządu Miejskiego m. Wrocławia — Wojska Polskiego — Związków Zawodowych — ZSChł. — Zw. Uczestn. Walki Zbr.
4. Odświeżenie sztandaru WK PPS.
Rodzice chrześni:
Robotnice Fabryki Lnu Kamienna Góra, Robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów Wrocław i ob. Natalia Piaskowska oraz tow. dr Bolesław Drobnier.
5. Wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.
6. Wręczenie towarzyszom legitymacji członkowskich 99.999; 100.000; 100.001.

Zbiórka delegatów i pocztów sztabowych przed gmachem WK. PPS. godz. 7.45 rano

Helgoland niemiecka Malta nie istnieje

Eksplzja 7.000 ton materiałów w bombowych

zniszczyła potężne fortyfikacje
— bazę niemieckiego militarysty

LONDYN (obsł. wł.). Wczoraj o godz. 11.45 w południe wyspa Helgoland przestała istnieć. Potężny ładunek 7.000 ton materiałów wybuchowych zmienił jedną z twierdz niemieckiego militarysty w poszarpany skrawek lądu, częściowo zatopiony przez wodę, który dziś już nie przedstawia żadnej wartości strategicznej.

W tunelach, ciągnących się na przestrzeni łącznej 14 km, założono materiały wybuchowe. W odległości 9 km od wyspy na jednym z brytyjskich okrętów wojennych nacisnięto guzik aparatu elektrycznego. Po upływie ułamka sekundy w po-

wietrze wzniosł się olbrzymi słup ognia i dymu. Po kilkunastu sekundach potężny huk wstrząsnął powietrzem. Wszyscy na statku musieli otworzyć usta, aby nie narażać się na pęknięcie bębnek w uszach.

W pobliżu wyspy krążyło szereg samolotów, w których eksperci wojskowi obserwowali przebieg wybu-

chu. Na jednym z samolotów znajdowali się dziennikarze. Jeden z nich donosi co następuje:

Znajdowaliśmy się na wysokości 2.600 m. Przy bezwzględnej, słonecznej pogodzie maszyna płynęła idealnie spokojnie. Nagle pod nami rozlało się morze płomieni. Z bliską, szalącą się szybkością płomienie zbliżyły się do samolotu, który nagle zakochał się gwałtownie. Na pełnym gazie zaczęliśmy oddalać się od niebezpieczeństwa.

Za ogniem szła gęsta fala dymu, a z niej co chwila wylatywały we wszystkie strony potężne odłamki skał. Wyspy nie było już widać. Słup ognia, dymu i gazu wznosił się ponad nasz samolot. Krążyliśmy długo, ale nic nie mogliśmy zobaczyć. Morze wokół wyspy przedstawiało niesamowity widok. Potężne fale wielometrowej wysokości, szerokie do stu metrów, jak oszalełe biły na wszystkie strony. Wokół wyspy krążyły tysiące przestraszonych ptaków. Wiele z nich zostało zabitych.

Wyspa Helgoland leży 45 kilometrów od wybrzeża Niemiec na morzu Północnym. Powierzchnia jej wynosi 0,7 km². Wyspa ta należała niegdyś do Danii, w r. 1807 zajęli ją Angliści, którzy z kolei

w r. 1890 oddali ją Niemcom za wyspę Zanzibar w Afryce.

Niemcy natychmiast przystąpili do budowy fortyfikacji, czyniąc z wyspy jedną z głównych baz swojej marynarki wojennej. Stąd właśnie prowadzono w czasie pierwszej wojny światowej walkę łodzi podwodnych. Traktat wersalski nakazywał Niemcom zniszczenie wszystkich fortyfikacji, co jednak przeprowadzono tylko w nieznacznym stopniu. W r. 1939 hitlerowcy ewakuowali niemal całą ludność cywilną w ilości 2.700 mieszkańców i rozbudowali fortyfikacje w olbrzymi sposób. Wybudowano tu szereg baz dla statków wojennych i łodzi podwodnych, lotniska i hangary ukryte pod ziemią, wykuto w skałach automatyczne wyrzutnie torped i min. Wykuto liczne tunele, łączące poszczególne części wyspy. Długość tych tuneli wynosiła 14 km. W głębokich kazymentach przechowywano najnowsze modele samolotów, nawet takich, które jeszcze nie były w użyciu. W jednym z tuneli kryła się nawet stacja doświadczalna dla wojny bakteriologicznej.

Dla Niemiec Helgoland był tym, czym dla Anglików jest Malta.

Z całego świata

DO GENEWY przybył wiceminister spraw zagranicznych USA, Clayton. Weźmie on udział w międzynarodowej konferencji handlowej. Min. Clayton wyraził nadzieję, iż konferencja doprowadzi do znacznego zmniejszenia opłat celnych.

Z POZĄTKIEM przyszłego tygodnia przybędzie do Wielkiej Brytanii pierwsza grupa wychodźców z Niemiec. Ogółem przybędzie do Anglii 100 tys. wychodźców, przeważnie Ukraińców i Bałtów.

PRZEDSTAWICIELE Ligi Arabskiej domagają się będą na zgromadzeniu ogólnym ONZ odebrania Anglii mandatu nad Palestyną.

W FINLANDII nie udało się dotychczas próby utworzenia nowego rządu i prawdopodobnie zostaną rozpisane nowe wybory.

K.S. TISO, b. premier marionetkowego rządu słowackiego, został stracony w dniu wczorajszym w Bratysławie. Prez. Benes nie skorzystał z prawa łaski.

GÓRNICZY FRANCUSCY zgodzili się na zmniejszenie czasu urlopu z 18 na 12 dni. Stało się to na prośbę rządu francuskiego, który w ten sposób chce podnieść produkcję węgla.

W PALESTYNE dwu członków Palestyńskiej Organizacji Arabskiej zostało skazanych na półtora roku więzienia za nielegalne posiadanie broni.

Ambasador Hejret wyleciał samolotem na obrady do Pragi

WARSZAWA (SAP). — Wczoraj ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie wyleciał samolotem do Pragi.

Jak się dowiaduje SAP premier Czechosłowacji Gottwald zaprosił amb. Hejreta do wzięcia udziału w tocących się obecnie w Pradze rokowaniach handlowych między Polską a Czechosłowacją.

Powrót amb. Hejreta do Warszawy przewidziany jest za parę dni.

PRAGA. (Obsł. wł.). — Minister przemysłu i handlu Rybka przyjmował wczoraj obiadem członków delegacji polskiej, która przybyła na rokowania handlowe z Polski. Na czele delegacji stoi jak wiadomo min. Minc. Prace nad układem zaczęły się w komisjach, przygotowujących materiał do traktatu handlowego.

Gigantyczna budowa w Polsce Prąd elektryczny ze Śląska dla Warszawy

WARSZAWA (SAP). — W ciągu roku ukończona zostanie budowa linii wysokiego napięcia, łączącej Śląsk przez Łódź z Warszawą.

Investycja ta jest jedną z najpoważniejszych pozycji w planie trzyletnim. Olbrzymi wkład pracy i koszty związane z jej budową opłacą się wielokrotnie w stosunku do krótkich czasów. Linie umożliwiłyby użytkownikowi nadmieru węgla odpadkowego znajdującego się w kopalniach śląskich, który jest balastem dla kopalń. Węgiel ten przetworzony w energię elektryczną zasiliłby przemysł, a wip okrug łódzki, gdzie poważnie daje się odczuć brak mocy elektrycznej.

Linia wysokiego napięcia ciągnąć się będzie na przestrzeni przeszło 160 km. Rozpoczyna się ona w Łagiszinie koło Będzina, przebiega obok Częstochowy, Radomska i Piotrkowa do

Janowa koło Łodzi. Na całej trasie nie ma prawie wcale odchyśleń od linii prostej.

Linia zostanie początkowo uruchomiona przy

napięciu 110.000 Volt, gdyż aparaty elektryczne i transformatory na napięcie 220.000 Volt mogą być dostarczone dopiero za dwa lata.

Poszczególne dostawy i prace montażowe zlecono zostały kilku firmom krajowym. Słup żelazne typu amerykańskiego o wysokości przeszło 28 m każdy, wykonane zostaną przez państwowe przedsiębiorstwo „Mostostal”. Przewody do przewożenia prądu wykonają firmy „Metalurgia” w Radomsku i „Zofiwka” koło Wałbrzycha. Armatura do izolatorów wykona firma „Izolator” w Bielsku.

O gigantyczności przedsięwzięcia świadczy cyfra mówiąca o zużyciu materiałów. I tak np. linka przewodząca prąd wypełniałaby dwa duże towarowe pociągi, a ciężar jej wynosił 900 ton. Ciężar słupów — 2.300 ton, a same izolatory i części dodatkowe ważą 274 tony.

Czechosłowacja i Belgia proszą na zawody lotnicze

WARSZAWA (SAP). Aeroklub R. P. otrzymał zaproszenie od Aeroklubu czechosłowackiego na międzynarodowe zawody lotnicze, które będą w dniach od 29 maja do 1 czerwca br. Zawody te są pierwszą międzynarodową imprezą lotniczą po wojnie. Aeroklub polski zaproszenie przyjął, ale czy będzie mógł na nie zawody wysłać reprezentantów naszego lotnictwa w chwili obecnej — jest rzecz dość problematyczna, gdyż, jak do tej pory, w budżecie Aeroklubu na zawody lotnicze przeznaczona jest zaledwie suma 15.000 zł.

Oprócz zaproszenia z Czechosłowacji nadeszło również zaproszenie z Belgii do

wzięcia udziału w międzynarodowych pokazach związku lotniczego.

Dużą przeszkodą w nawiązaniu normalnych kontaktów z zagranicą jest brak naszych delegatów w międzynarodowym związku lotniczym.

W dniu 10 maja br. rozpoczęła się w cywilnej szkole pilotów w Ligocie na Dolnym Śląsku sześciotygodniowy kurs pilotażu motorowego dla członków Aeroklubu i organizacji młodzieżowych. Na kurs przyjmowani będą kandydaci w wieku 18 — 20 lat, mający ukończoną kategorię C pilotażu szybowcowego. Opłata za kurs wyniesie 5.000 zł.

Samolot runął w morze Pasażerka, trzymając córeczkę pływającą 5 godzin

LE HAVRE (SAP). Samolot brytyjski z czterema pasażerami spadł na kanał La Manche. Udało się wyłowić tylko jedną pasażerkę, która pływiała w ciągu 5 godzin, starając się utrzymać swą 2½-letnią córeczkę. W końcu, wypierpana, omłdlała i dziecko utonęło. Pasażerka ta zo-

stała wyłowiona przez rybaków z Havru w stanie nieprzytomnym. Inni pasażerowie zginęli.

Tylko 90 samolotów bądź miała armia Austrii

MOSKWA (Obsł. wł.). Sprawa traktatu pokojowego z Austrią w dalszym ciągu dominowała na obradach Wielkiej Czwórki w Moskwie. Zgodzono się na klauzulę w traktacie, że armia austriacka posiadać będzie wojsko liczące 53.000 ludzi i 90 samolotów wojskowych.

Dyskusję wywołała sprawa uchodźców przebywających na terenie Austrii. Wiceminister Wyszynski zaproponował, aby wszyscy uchodźcy byli ewakuowani z Austrii w ciągu 6 miesięcy od daty podpisania traktatu a min. Marshall uznał ten termin za zbyt krótki. Porozumienia nie osiągnięto.

Szkola filmowa powstała w Łodzi

ŁÓDŹ. (SAP). W najbliższym czasie otwarta zostanie w Łodzi przy Instytucie Filmowym specjalna szkoła filmowa z wydziałami: reżyserskim, na którym nauka będzie trwać dwa lata, operatorskim — dwa lata i muzycznym.

Przy przyjmowaniu kandydatów pierwszeństwo będą mieli absolwenci Państwowego Wyższego Szkoły Teatralnej, wyższych szkół plastycznych oraz konserwatorium muzycznych. Szkoła zorganizuje stołówkę i internat.

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Rząd albański złożył do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych skargę na Grecję. Rządowi grecciemu zarzuca się popełnienie prowokacji na terytorium Albanii przez naruszenie neutralności wysp położonych na wodach albańskich.

Skarga albańska będzie rozpatrywana przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

Z PRAC SEJMU

Izby Rolnicze-Tydzień pracy Nawozy sztuczne — Ubezpieczenia społeczne — Interpelacje

W obradach plenarnych Sejmu nastąpiła przerwa. O terminie nowego posiedzenia postawie zostaną zawiadomieni pisemnie. Obecnie obradują komisje.

W czasie ostatniego posiedzenia po jednomyślnym przyjęciu układu polsko-czechosłowackiego, komisja sprawozdanie komisji prawnej i regulaminowej w sprawie wniosku Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów o powołanie sejmowej komisji Planu Gospodarczego. W myśl wniosku referenta Sejm znać, że komisja ma prawo iść dalej, uchwały. Z kolei przyjęto jednogłośnie dwie rezolucje, zgłoszone przez komisję rolną. Jedną z nich wzywa rząd do jaknajskorzystniejszego dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych, a druga do przyspieszenia inwestycji, aby jak najwcześniej produkcja krajowa mogła pokryć całkowite zapotrzebowanie.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek o zatwierdzenie dekretu rządowego, znoszącego Izby Rolnicze. Większość posłów stwierdziła, że Izby Rolnicze nie były organami samorządu rolniczego, nie prowadziły działalności gospodarczej, a polityczną. Przelanie kompetencji na Związek Samopomocy Chłopskiej widzieliśmy jako korzyść. W głosowaniu dekret uchwalono przeciwko głosom posłów PSL i klubu Socjalno-Katolickiego. Natomiast jednogłośnie zatwierdzono dekret o 46-godzinny tydzień pracy i ustawom usankcjonowaniu tzw. angielskiej soboty.

Również jednogłośnie zatwierdzono sze-

reg innych dekretów. Wśród nich jest dekret, który postanawia, że Rady Zakładowe stają się najniższą komórką Związków Zawodowych oraz są wyłączone spod zakresu działania Inspekcji pracy. Dekret przewiduje funkcję męża zaufania pomiędzy grupą 25 robotników a Radą Zakładową. Następny dekret wprowadza zmiany w ubezpieczeniach społecznych. Ubezpieczeni będą otrzymywali zasiłki chorobowe od pierwszego dnia niezdolności do pracy jeżeli choroba trwa dłużej niż trzy dni, za silki zostają podniesione, mości się ich granicę maksymalną, a dodatek chorobowy będzie wypłacany na każde dziecko.

Przewodnicząc posiedzenia wicemarszałek tow. Szwabe udzielił głosu ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego, który odpowiada na interpelacje posłów klubu Stronnictwa Demokratycznego (treść przemówie-

nia ministra podajemy na str. 3-jej, podobnie jak treść przemówienia ministra Odbudowy tow. Kaczorowski, który wniósł rządowy projekt o usprawnieniu organizacji przy odbudowie Warszawy).

Posł Nadobnik (PSL) zgłasza wniosek nagły o wyjęcie spod kompetencji sądów wojskowych osób cywilnych i poddania ich sądom powszechnym. W głosowaniu na głos wniosek został odrzucony, który jako zwykły został oddany do komisji prawnej.

Z kółka wiceprezesa tow. Szwabe komunikuje o wpłynięciu dwóch interpelacji od klubu PSL. Interpelacje zostały odesłane do prezesa rady ministrów. Wreszcie wpłynęło pismo, w którym rząd wycofał wniosek o zatwierdzenie dekretu, zmieniającego przepisy o stosunku państwa do kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Prezydenci miast całej Polski

zwołani na zjazd do Warszawy

WARSZAWA (SAP). Minister Administracji Publicznej tow. Osóbka-Morawski zwołał na dzień 26 bm. do Warszawy zjazd prezydentów miast wydziałonych celem zapoznania się ze stanem finansowym i go-

spodarczym miast.

Na zjeździe będą wygłoszone referaty na temat uproszczenia administracji, likwidacji przestarzałych administracyjnych oraz finansów i gospodarki samorządu miejskiego.

Czasy i ludzie

Dla przebywających w Niemczech Polaków zmieniła się jeszcze jeden rozdział życia. Rzecznicę rządu brytyjskiego ogłosił, że wszyscy byli policyjcy jęcy wojenni zostali pozostawieni przywiązani do muru i będą od teraz traktowani jako zwykli wyświeceni. Liczba tych osób określa się na około 30.000.

Nie wiemy, niestety, jakie to były przysięgi, z których ostatnio korzystali byli policyjcy. Wyjaśnić trzeba, że chodzi o takich, którzy dostali się do niemieckich obozów jeńческих po wrześniu 1939 r. Jak i po powstaniu warszawskim.

Pamiętam dzień 4 maja 1945 r. Lubeka. Kilka tysięcy oficerów polskich, angielskich, francuskich i jugosłowiańskich. Już od kilku godzin słychać wciąż zbliżającą się strzelaninę. W południe pod ciętymi naszymi sikierami pada brama pomiędzy obozem polskim i jugosłowiańskim. W bramie, odbijając światłość, krzątały się Niemcy. Naszych dotychczasowych więźniów, znajdując się w naszej niewoli. Autostopem, z godzin 15-17 jęcy przesiadali się do angielskich czołgów. Po raz pierwszy przesiadaliśmy drut — wiaty, okrzyki, try radości.

Po kilku dniach, odwiedzając uniwersytet DDT, nieco odmiennie, jako tako przysiadaliśmy, wyszliśmy z tam pierwszego na miasto. Wkrótce część z nas rozjechała się po okolicy, aby zbierać do wynajmowanych obozów rodzin. Otrzymałem papiery, że jestem pełnoprawnym oficerem alianckim, mam prawo nożenia broni, Niemcy umundurowani są obowiązani oddawać mi honory...

Ala czas mija. Zwolna uprawnienia kurczą się. Najpierw trzeba się zastosować do obowiązujących politycznych cywilów gozdziny politycznej. Wstąpiłem otrzymując się zakaz wstępu do angielskiej kasy. Następnie nie wolno mi pokazywać się w mieście z rewolwerem. Przydzielili żywnościowe zastawy obcizny. Nie wolno poruszać się bez specjalnych przepustek. Musimy przemieścić się do gorzkiej mieszki, aby lepiej zwolnić dla Niemców...

W ostatnich miesiącach ci z byłych jeńców, którzy jeszcze pozostali w Niemczech, przekształciła się w zdziwienie, że są kategorią ludzi nawet gorzej od Niemców. Dziś ci, którzy kiedyś narażali życie, którzy przez sześć lat niewoli cierpieli bez porównania więcej, niż wielu angielskich oficerów frontowych, ci, którzy przeszli gehennę powstania dlatego, że wierzyli angielskim obietnicom, otrzymali jeszcze jednego kopniaka. Nie są już potrzebni. Utrzymywanie ich na dotychczasowym poziomie, aby oszczędzić rezerwy — jest dla rządu JK Mości w dalszym ciągu niemożliwe.

Nie ulga wprawdowi, że miejsce tych wszystkich ludzi jest w Polsce, że powinni oni już dawno powrócić i wziąć się do pracy w ojczyźnie. Ale wina tego, że jest inaczej, nie leży tylko po ich stronie. Winni są i Anglia, i Polska. Polacy nie mogli się nie zgodzić, że ci, którzy byli w niewoli, nie powinni być traktowani jak zwykli przestępcy. Długość winy ponoszą ci, którzy tymi połączkami koniunkturalnie ustaliali działalność, którzy przedstawicielom ludu polskiego utrudniali dostęp do tych obozów polskich, którzy wytyczyli takie warunki, że nie dozwolili tam pracy brzojowej, a tylko emigracyjnej, którzy — długo byli to litania.

Na poczekie byłym jeńcom rezerwie dodać, że ci Polacy będą mieli pierwszeństwo w przyjmowaniu do pracy. Mogą pierwsi iść do kopalni angielskich. Tam też mają zastrzeżone pierwszeństwo — przy zwalnianiu z pracy.

Zmieniają się czasy; zmieniają ludzie. Tylko Anglii nie. Murzyni trzeba wykorzystać, potem może odejść... (d)

Przegląd prasy

DOBRE RADY „TIMESA”

Pod tym tytułem zamieszcza artykuł dnia „RZECZPOSPOLITA”, pisząc że — zdaniem „Timesa” — Polska sama nie powinna wystąpić z propozycji zwrotu Ziemi Odzyskanych Niemcom.

„Inna sprawa — pisze „TIMES” — czy w interesie Europy i świata, a nawet w ostatecznym interesie Polski powinna zatrzymać wszystkie pozostałe terytoria niemieckie na wschód od Odry i Nysy”. Rząd polski powinien przynajmniej zastanowić się przed podjęciem decyzji, czy długotrwale bezpieczeństwo Polski znajduje najpewniejszą gwarancję w jej dążeniu do zatrzymania wszystkich obszarów niemieckich, przynależnych Polsce w Poczamie pod administracją”.

W związku z tym i temu podobnymi artykułami na łamach prasy angielskiej „RZECZPOSPOLITA” zastanawia się jak jest ich cel:

Nie ma oczywiście sensu polemizować merytorycznie z tymi po prostu śmiesznymi radami. Każdy z tych artykułów ma jeden smutny wydźwięk: głos z nasychną, jeżeli i tak nas nie posłuchają, nie się nie da zmienić.

A wyjaśnijac przyczyny takiego stanowiska anglosasów „RZECZPOSPOLITA” wyjaśnia:

Wiadomo, że na konferencjach międzynarodowych partnerzy pertraktują, dyskutują, wysuwają propozycje i kontrpropozycje, stawiają niekiedy daleko idące żądania, żeby mieć z czego ustąpić.

W każdym razie, jeżeli ministrowie Marshall i Bevin wysunęli problem polskiej Ziemi Zachodnich, żeby w zamian za ustępstwa w tej sprawie skłonić Zw. Radziecki do ustępstw w innych sprawach, to po odpowiedzi Molotowa nie ulega wątpliwości, że się omylili. Rzecz bowiem w tym, że ustępstwa można poczynić tylko w sprawach, które faktycznie podlegają dyskusji i są wątpliwe.

Tymczasem o ile chodzi o Ziemię Odzyskane, to stały się one w ostatnim dziesięcioleciu ziemiami etnograficznymi, gospodarczo i politycznie polskimi. Tym samym problem Ziemi Zachodnich przestał już być elementem problemu niemieckiego, a stał się problemem polskim.

NIE MY OBALALIŚMY STARE GRANICE

W związku ze stanowiskiem Anglików w sprawie polskich granic zachodnich, organ wojska „POLSKA ZBRÓJNA” zwraca uwagę, że:

„Mielibyśmy kiedyś inne granice z Niemcami. Były dla nas krzywdzące, były niesprawiedliwe. Ale choć były takie właśnie, nie chcieliśmy ich ruszać, nie umialiśmy się o ich zmianę, pragniliśmy, by nas zostawiono w spokoju i pozwolono spokojnie pracować”.

Dlatego niech pamiętają dyplomaci amerykańscy i angielscy, że to nie my obaliliśmy starą granicę, to Niemcy nauczyli nas krwawym doświadczeniem szczeru łań, że aby nasze słup graniczne były trwałe, muszą je oblewać fala staropolskiej Odry i Nysy Łużyckiej.

Żywność wartości 4,5 miliona zł Pomoc Polonii Amerykańskiej dla powodzi

WARSZAWA. Rada Polonii Amerykańskiej (delegatura w Polsce) przekazała do dyspozycji min. K. Ruskina, skarbnika generalnego Centralnego Komitetu Obywatelskiego pomocy ofiarom powodzi — z transportu artykułów, jakie świeżo nadeszły z Ameryki — na rzecz powodziarstwa znaczniejszą ilość paczek żywnościowych i większą ilość rzeczy pościelowych. Wartość tego daru przekroczy 4,5 miliona złotych.

Transport obejmuje m. in. 473 karty z paczkami żywnościowymi, 100 kartonów

mleka w proszku, 100 kart. pożywek B. F. 20 kart. zup konserwowych S. 10 skrzyń grochu i fasoli, 5 skrzyń czekolady w proszku, 5 skrzyń kakao, 5 skrzyń soli z przyprawami, 25 skrzyń mydła, wreszcie 10 bel kocioł, 4 skrzynie swetrów, 10 tuz. przecięcie, 10 bel reczników i 10 kartonów aptekarskich.

Tow. min. Rusinek poprosił przedstawicieli Rady Polonii Amerykańskiej o czynny współudział w akcji rozdawstwa darów. W myśl porozumienia, dary Polonii Amerykańskiej skierowane będą przede wszystkim do rejonów najbardziej nawiedzonych przez powódź. Rozdawnictwo ma być indywidualne, dokonywane przez RP. Am. w porozumieniu z władzami lokalnymi, które przysługują wykazy imienne najciężiej poszkodowanych katastrofą powodzi. Uczynność Polonii Ameryki, idzie tak daleko, że zaofiarowała ona do akcji rozdawczej własny transport samochodowy.

Ankieta do badań warunków pracy i płacy w przemyśle prywatnym

WARSZAWA. Komisja Centralna Związków Zawodowych została w początkach kwietnia kwestionariusz ankiety do badania warunków pracy i płacy w przemyśle prywatnym. Celem ankiety jest zebranie materiału ilustrującego całością warunków bytu pracowników sektora prywatnego.

Za miesiąc sprawozdawczy przyjęto marzec. KCZZ zaleca przeprowadzić ankietę na terenie całego Kraju w ścisłym porozumieniu z Oddziałami Związków Zawodowych, Radami Zakładowymi, delegatami i menażami zaufania. Termin zakończenia ankiety upływa z dniem 15 kwietnia, po czym wypełnione kwestionariusze zwrócone będą do KCZZ — Wydziałowi Ekonomicznemu.

Pytania ankiety obejmują między innymi: ilość zatrudnionych, szczegóły dotyczące Rad Zakładowych, godzin pracy, płac, wynagrodzenia, urlopów, bezpieczeństwa i higieny pracy, dokształcania zawodowego, surowców jakie firma otrzymuje, sprzętu, umowy zbiorowej, rodzaju przemysłu itp.

W dniu dzisiejszym mija cztery lata od chwili bohaterstwa zrywu obrońców getta w Warszawie. W związku z tym zamieszczamy poniższe fragmenty wypowiedzi reprezentantów Żydowskiego Ruchu Oporu w Polsce:

Adolf Berman
przedstawiciel Żydowskiego Ruchu Podziemnego posel do KRN.

Z PRZEMÓWIENIA NA AKADEMII W DNIE 22 KWIETNIA 1945 ROKU

„Niełatwa była droga zbiorowego odwetu. Tragedia bezustannych złudzeń i tortur fałszywych nadziei podsycających przez szatańską obłudę niemiecką hamowały wśród szerokiej mas wolę zbrojnego oporu. Wola do walki na śmierć i życie dozwalała stopniowo, hartowała się jak stal w ogniu najbardziej strasznego z dzieł terroru. Ale zwyciężenie przysię, nadzieje rozpełzały się i masy dożyły do czynu. Wtedy do głosu doszła nie gmina żydowska, nie Judenrat, to gnado żydowskich reakcyjnych, lecz żydowska Organizacja Bojowa. To ona podniosła sztandar walki. To ona wezwała masy żydowskie do boju o ludzką i narodową godność Żydów.”

To ona dała hasło zbrojnego powstania. Powstanie w getcie nie było aktem rozpacz, ani demonstracją strachu. Było ono wynikiem świadomej planowej walki żydowskiej, robotniczej i młodzieżowej organizacji antyfaszystowskiej.

Nie było przypadkiem, że o kolebki żydowskiej Organizacji Bojowej stał Żydowski

ski Blok Antyfaszystowski, utworzony jeszcze rok przed powstaniem, w marcu 1942 roku, przez grupowanie proletariackie, przez Żydowskie Grupy PPR w getcie, Polej Syjon lewicy. Żydowski Blok Antyfaszystowski powołał do życia pierwsze kadry bojowe, z których 1000 powstała potem Żydowska Organizacja Bojowa.

Nie było przypadkiem, że ŻOB łączyła ciele nieomal społeczeństwo żydowskie, awangarda tej stanowiącej organizację robotniczą PPR, BUNDU, Polej Syjon oraz sionistowsko-socjalistyczne organizacje młodzieżowe HASZOMER i HECHALUC.

Żydowska Organizacja Bojowa była krwią z krwi, kością z kości pracującego ludu żydowskiego, który wypisał na swych sztandarach hasła społeczne i narodowe go wyzwolenia.

Podobnie jak w walce narodu polskiego o wyzwolenie awangarda stanowiły i stanowią czynniki szczerze demokratyczne i postępowe z klasą robotniczą na czele, podobnie i w walce ludu żydowskiego przodowała klasa robotnicza i młodzież pracująca. Tak się dzieje u wszystkich narodów świata.

Nie więc dziwnego, że realna pomoc dla walczącego getta stała nie od czynników reakcyjnych polskich, które ograniczyły się w czasie powstania do pięknych słów i dobrych rad dla powstańców, jednocześnie

Szybciej odbudujemy Warszawę

Tow. min. Kaczorowski uzasadnia w Sejmie projekt usprawnienia organizacji odbudowy stolicy

Na wstępie przemówienia tow. min. Kaczorowski przypomniał posiedzenie Rady Ministrów w Sejmie Tymczasowym w styczniu 1944 r. w Lublinie, na którym zapadła pierwsza uchwała w sprawie odbudowy m. st. Warszawy. W myśl tej uchwały, natychmiast po wyzwoleniu stolicy, miały być podjęte prace, celem umożliwienia przeprowadzenia władz centralnych do wyzwolonej Warszawy.

W dniu 31 stycznia i 1 lutego 1944 r. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów w Warszawie. Na posiedzeniu tym podjęto uroczystą uchwałę w sprawie odbudowy Warszawy. Podkreślił z całym naciskiem — powiedział minister Kaczorowski — że momentem decydującym w odbudowie była heroiczna, w ówczesnych warunkach, decyzja Rady przeniesienia stolicy do zburzonej Warszawy. W jej konsekwencji wyzwołyły się tak potężne siły twórcze, że życiem zakwitły zlane krwią runy.

Dla wykonania uchwały w sprawie odbudowy — należało stworzyć aparat. W czasie tym nie istniało jeszcze Ministerstwo Odbudowy, funkcjonował załadnie jego załączek — Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów. Historia natomiast narodziła nam olbrzymie problemy odbudowy miasta, podejmowaliśmy przy akompaniamencie dział, przy braku materiałów, sprzętu i organizacji zarówno wykonawstwa, jak i aparatu zleceńodawczego.

W tym czasie i w tych warunkach zrodził się projekt dekretu o odbudowie Warszawy. Obowiązuje on do dnia dzisiejszego.

Zadawałem sobie sprawę w pełni — powiedział minister odbudowy — że ta organizacja nie wytrzyma próby życia.

Wada dzisiejszych form organizacyjnych jest mnogość władz: Naczelna Rada Odbudowy, Komitet Odbudowy Stolicy, Biuro Odbudowy Stolicy, Prezydent Miasta i Minister Odbudowy. Sprawy komplikowała niewyjaśniona sytuacja Biura Odbudowy Stolicy, które podlegało prezydentowi Warszawy, a finansowane było przez Ministerstwo Odbudowy. W tych warunkach usławodawstwo odbudowy na terenie Warszawy było przez poszczególne władze różnorodnie interpretowane i różnorodnie stosowane. Mnożyły się trudności, w obliczu których dotrwać nie mogła nowelizacji. Dlatego też zarządzeniem ministra Odbudowy powołana została Warszawska Dyrekcja Odbudowy, która przejęła od BOS-u funkcje realizacji.

Przedkładany przez Rząd projekt ustawy ma usunąć powyższe trudności, zmniejszyć liczbę władz działających w zakresie odbudowy stolicy, wzmocnić na tym terenie władze ministra Odbudowy. Koncentracja władzy i odpowiedzialności w tej dziedzinie jest pożądana i posunie naprzód pracę nad odbudową stolicy. Dlatego proszę Wysoką Izbę o uchwaleń złozonego projektu.

Umowa polsko-czeska jest gwarancją bezpieczeństwa obu narodów

Amb. Hejret o ratyfikacji paktu polsko-czechosłowackiego

WARSZAWA. Natychmiast po ratyfikacji przez Sejm układu polsko-czechosłowackiego sprawozdawać parlamentaryjnie SAP udał się do Łodzi dyplomata, aby złożyć ambasadorowi Republiki Czechosłowackiej, p. Hejretowi, życzenia i uzyskać oświadczenie na temat ratyfikacji. Oto co oświadczył przedstawicielowi SAP-u ambasador Hejret:

„Z wielkim zainteresowaniem i wzruszeniem miałem okazję wysłuchać expose ministra Modzelewskiego oraz dyskusji nad ustawą o ratyfikacji umowy polsko-czechosłowackiej. Jednocześnie lazu i szczerze stanowisko klubów polskich wskazuje iż cały naród polski jest zadowolonym ratyfikacji umowy. Jestem naj-

głębiej przekonany, że ratyfikacja spotka się z takim samym przyjęciem narodu czechosłowackiego.”

Fakt ten wskazuje, że historyczne znaczenie naszej umowy, na którą wskazał w swoim przemówieniu min. Modzelewski, jak również sprawozdawać Komisji Zagranicznej poseł Dobrowolski, marszałek Śrzałba, oraz posłowie: Jedrychowski, Michałowski, Jagusz, Groszyński, Drzewiecki, Bocheński i Kubicki — jest uznawane przez ogół naszych społeczeństw.

Umowa polsko-czechosłowacka będzie punktem wyjściowym dla dalszych dążeń, umożliwiających najbliższą współpracę polityczną, ekonomiczną, kulturalną naszych bratnich narodów, zarówno w dobrych jak i złych czasach.

Umowa polsko-czechosłowacka jest jednocześnie jedną z najważniejszych gwarancji bezpieczeństwa obu narodów. W bilansie nowej słowiańskiej polityki, mającej na celu zabezpieczenie pokoju w Europie, nasza umowa stanowi aktywny.

Jestem przekonany, że atmosfera serdecznej przyjaźni w stosunku do narodu czechosłowackiego, która panowała w Sejmie Ustawodawczy, w czasie druzniny dyskusji, daje poczucie powodzenia ważnych pertraktacji, które rozpoczęły się w tych dniach między naszymi narodami przy udziale najlepszych fachowców, jakimi dysponujemy.”

Spółeczeństwo w szeregach PZZ — to Polska silna nad Odrą Nysą Łużycką

Wkrótce „Perła — Extra”

WARSZAWA. Monopol Spirituowy wypuszcza na rynek wódkę „Perla-Extra”. Jak zapowiadają, wódka ta ma przypominać przedwojenną „Lukusowa” i będzie niewiele droższa od znajdującej się w chwili obecnej w sprzedaży „Perły”.

67.552 osoby skorzystały z amnestii

Minister Bezpieczeństwa Publicznego Rakiewicz podał w Sejmie dane z dnia 16 kwietnia w sprawie wykonywania ustawy o amnestii. Ogółem z dobrodziejstwa amnestii skorzystało dotąd 67.552 osób.

Na polecenie sądów i prokuratorów zwolniono z więzień 25.265 osób. Z tego 17.790 skazanych już było przez sądy z 4.465 znajdowało się w aresztach śledczych.

Na podstawie ustawy skrócono karę 5.726 osobom, skazanym przez sądy na różne kary więzienia. Ogółem więc spośród więźniów lub pozostających w śledztwie skorzystało z amnestii 30.991 osób.

Na całym terenie kraju ujawniło się do 16 kwietnia 36.561 osób. Złożono władzom 10.426 sztuk różnego rodzaju broni. Na terenie poszczególnych województw ujawniło się:

lubelskie	10.267
białostockie	5.727
warszawskie	3.715
krakowskie	3.671
przemyślańskie	2.169
łódzkie	2.049
poznańskie	1.654
wrocławskie	1.615
kieleckie	1.425
kaliskie	1.379
bydgoskie	734
gdańskie	698
Warszawa	809
szczecińskie	574
olsztynskie	277

W ten sposób podmiem zostało poważnie rozprawiane, zwłaszcza na odcinku WIN.

Wszystko to stanowi dalszą stabilizację stosunków w Polsce Ludowej. Dotychczas osiągnięto pozytywne rezultaty. Poważna część podmiem zrozumiiała bezcelowość zbrodniczej walki przeciwko państwu. Są jednak ośrodki, które oszczerstwem i prowokacją chcą zahamować pod dołów do ujawniania się. Niech nikt nie słucha tych podszeptów. Rząd daje możliwość spełnienia się wszystkim siłom narodu wokół wielkiego dzieła odbudowy kraju. Przy tej odbudowie nie zabraknie ani jednego uczciwego Polaka.

Zrabowany przez Niemców rad i maszyny wracają do Polski

WARSZAWA. W radzieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech w okolicach Bolkenhagen Rewindynakcja Komisja odnalazła dalszą partię rad zrabowaną przez Niemców z kłini kińskich okupacyjnych w Poznaniu w ilości ok. 100 miligramów. W najbliższych dniach rad ten powróci do kraju.

W toku poszukiwań dokonywanych przez Biuro Rewindynacji i Odszkodowań Wojennych na terenie Niemiec, Austrii i Czechosłowacji zabezpieczono w okolicach Linzu i Kinsbergu poważne ilości maszyn i urządzeń, które wywiezione zostały przez Niemców z Ostrowieckiego i Starachowickich Zakładów. Zabezpieczono również około 20 wagonów maszyn w miejscowości Usti nad Labą, pochodzących z fabryk Schichta w Warszawie i Trebzin. W Pradze Czechosłowacji

skiej odnaleziono i zabezpieczono oraz przygotowano do transportu całe urządzenia fabryki „John” w Łodzi oraz pełne archiwum fabryki w Mościcach.

Z zapowiadanych już dawniej transportów, ostatnio nadeszła do kraju druga partia wywiezionej kolei elektrycznej, która kursowała na linii Żyrardów—Warszawa—Otwock. Na transport ten składają się cztery zestawy, każdy po 3 wagony. Dla firmy Erikson w Radomiu wróciły zrabowane maszyny służące do fabrykacji teletelefonów. Maszyny odnaleziono na terenie Czechosłowacji.

Również fabryka metalurgiczna w Radomsku otrzymała ok. 6 wagonów maszyn, które powróciły z Czechosłowacji, z okolic Bogumina.

W czwartą rocznicę powstania w getcie warszawskim

zaś starali się wszelkimi sposobami skrócić powstanie w czasie i w przestrzeni, aby broni Boże nie przeniosło się na polski teren, aby nie porwało polskich mas do walki z okupantem.

Pomoc istotną otrzymaliśmy w tym okresie od Polski Ludowej od bojowych organizacji polskiej klasy robotniczej, od PPR, RPIS i Gwardii Ludowej.

Che również wspomnieć o pomocy moralnej i materialnej, z jaką walczącemu gettu przysłała Ogólnopolska Rada Pomocy Żydom, czołowa organizacja pomocy ofiarom rasizmu i antysemityzmu w okresie okupacji.

Tę pomoc ludu żydowskiego w Polsce i na całym świecie nigdy nie zapomni.

Awangarda ludu polskiego zrozumiała, że powstanie w getcie jest częścią ogólnopolskiej walki wywoleńczej. Białoczerwone sztandary wywiezione na ulicę getta były symbolem braterstwa broni i przynależności z walką narodu polskiego.

T. Bobrzykowski

W OGNIU I KRWI

Niemcy po swojej pierwszej klęsce na Nalewkach, na Żamenhofa, nie maszerowali już z całą pompą i paradą. Szli ostrożnie i lekliwie, pojedynczo w rozrypcie, szukając ochrony murów. Na Żamenhofa rzucili Niemcy wielkie siły wojskowe. Koncentrowali się tam także znaczne części Orlazacji Bojowej, rozmieszczone na następujących punktach: Żamenhofa 28, 32 i 50.

Na punktach tych znajdowały się grupy Oporu, Haszomer Hachaluc, PPR i Bundu. Wszystkie te grupy koordynowały między sobą obronę Żamenhofa. Kiedy siły niemieckie wchodziły na Żamenhofa, nie zostały zaatakowane przez pierwsze dwie grupy bojowe, „kole których przesyły. Celem tego było wypuszczenie Niemców jak najdalej w głąb ulicy. Dopiero u zbiegu ulic Żamenhofa i Miłej pozostałe dwie grupy obrony Niemców gradem kul i granatów. Niemcy zaczęli biec z powrotem i wtedy zostali zatrzymani przez grupy, które ich uprzednio przepuściły. Niemcy znaleźli się w „kotle” bez możliwości odwrotu. Cała ulica była ustrona trupami niemieckimi.

Pierwszy raz od czasu okupacji widziano masy Niemców biegających w nieopisanym

bronią. Oprócz karabinów, granatów i bomb zapalających, rzucono przez okna i balkony butelki zapalające na głowy Niemców. Nijednym Niemiec trafiony taką butelką w hełm, biegł po ulicy, jak szalony, młotając się w pniomienich. Dwa tanki, które przybyły na pomoc oddziałom niemieckim, natychmiast podpalono. Ulica Żamenhofa przedstawiała obraz prawdziwej wojny między dwiema armiami. Po zakończeniu walki na ulicy Żamenhofa owe cztery grupy wycofały się na ulicę Miłą 29, pozostawiając jednego zabitego.

Po pierwszych walkach i starciach, które zakończyły się klęską Niemców, zaczęli oni palić i burzyć wszystko, co tylko znajdowało się na powierzchni ziemi. Ciele getta stały w płomieniach.

W obliczu tego nowego zwrotu w niemieckiej taktyce zniszczenia, musieliśmy my zmienić taktykę i nasze metody walki. Ogromne pomysłowość i odwagę w utrzymaniu się na pozycjach wewnątrz domów. Zamiast skoncentrowanych wielkich ataków, których dokonywaliśmy w pierwszych dniach powstania, rozpoczęliśmy przeprowadzać pojedyncze napady na niemieckie patrole i mniejsze oddziały. Ataki te przeprowadzaliśmy głównie w nocy, gdy w getcie nie było większych sił niemieckich. Wychodziliśmy w nocy z naszych piwnic-schronów na Miłą 29, gdzie znajdowała się znaczna część Organizacji Bojowej i czatowaliśmy na grupy niemieckie. Bardzo często wracaliśmy z naszych wypraw, przetrzeźnieni, Niemcy kryli się w ciemnych dzielnicach i widzieli nas zawsze wcześniej

Cześć pamięci bohaterów getta!

Partie Polityczne, Związki Zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe wydały następującą odezwę do ludności Dolnego Śląska

"Cztery lata temu, kiedy Niemcy hitlerowskie w prawie całej Europie przy pomocy swego wehrmachtu i bojówk gestapo i SS dokonywały bezprzekładnego niszczenia wszystkiego co niemieckie, co niehitlerowskie, wszystkiego co było związane z godnością narodu i człowieka, wybuchło dnia 19 kwietnia 1943 r. jako protest i akt odwetu — powstanie getta warszawskiego.

Lud żydowski odczuł od światła i ludzi, zamknięty w murach getta, porwał się na nierówną walkę z okrutnym okupantem,

Przygotowania do sezonu wiosennego

Od kilkunastu dni we wszystkich urodziskach, zarówno w Centralnej Polsce, jak i na Dolnym Śląsku wre gorączkowa praca nad przygotowaniem tych urodzisk do sezonu wiosennego i letniego. Nadzwyczaj ostra zima pociągnęła olbrzymie szkody w inwestycjach urodziskowych. Urodziska te, jak wiadomo walczą z trudnościami natury finansowej. Ogólny stan gospodarki Polski powoduje w roku bieżącym — również i na odcinkach urodziskowych silne ograniczenia. Mimo to wszystkie przeszkody muszą być pokonane, ze względu na dobro kuracjuszy, których liczny napływ spodziewany jest w zbliżającym się sezonie.

Wzmógł się ruch graniczny z Czechosłowacją

W celu usprawnienia t. zw. małego ruchu granicznego między Polską a Czechosłowacją, bawiła we Wrocławiu Komisja w składzie przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, MZO, Min. Skarbu, Dyrekcji Cei z Gliwicy, Min. Administracji Publicznej i Bezpieczeństwa Publicznego.

Komisja zapoznana się z terenem i odbyła szereg konferencji ze starostami wszystkich powiatów przygranicznych. (B.)

ŚWIDNICA

O OPIEKIE NAD ZAMKIEM

(g) Idąc ostatnio z dworca Kamień do miasta Kamień zauważyłem kilka furmanek chłopskich, wiozących z pobliskiego zamku kafe. Jest kawałek, aby władze zainteresowały się takim stanem rzeczy. Zamek ten został spalony, ale uciępiły tylko główne pietra. Dolne zachowały się dobrze. Można tam spojrzeć dużo pięknych sal oraz piękne kominki, które to miastem można zobaczyć rozbieżności na furach. Zamek ten po remoncie mógłby z powodzeniem odgrywać rolę domu wypoczynkowego. (wł.)

WALNE ZEBRANIE ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Niedawno odbyło się walne zebranie Związku Prac. Państwowych, zrzeszające urzędników kilku instytucji, a mianowicie: Starostwa Pow., Obw. Urzędu Likwid. Urzędu Ziemińskiego, Urzędu Wodno-Melioracyjnego, PUR, oraz Oddziału I i Prop.

Na zebraniu tym po sprawozdaniu z rocznej działalności, napadł na niezmierzony wybór nowego władze związkowej, w tym Sędem Koleżeńskim. Jednocześnie w toku dyskusji i w wolnych wnioskach poruszono szereg spraw i bójce związkowych oraz przedstawiono na ręce delegata Zarządu Okręgowego dr. Cichockiego szereg dążeń i wniosków odnoszących do wynagrodzeń, premii, zniżek, czasów itp. świadczeń, które w porównaniu z pracownikami innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

Niekim innych dziedzin i odcinków życia są realizowane krzywdząco dla inteligencji pracującej. B. Z.

aby z bronią w ręku zadokumentować swoje prawo do życia, wolności, swojej nienawidzonej barbarzyńskiej hitlerzmy, by dać godną odpowiedź hitlerowskiemu mordercom za wymordowanie milionów ludzi.

Wydana przez Żydowską Organizację Bojową odezwa do ludności polskiej głosiła:

"My żywnościowe getta ślemy Wam bracie serdeczne pozdrowienia!

Wiemy, że w serdecznym bólu i łzach współczucia, z podziwem i trwogą o wynik tej walki przyglądacie się naszym zmaganom z okrutnym okupantem. Lecz wiedzcie to, że każdy próg getta, jak dotychczas i nadal będzie twierdzą, że możemy wszyscy zginąć, lecz nie poddamy się, że dyszymy jak i Wy żądzą odwetu i kary za wszystkie zbrodnie, dokonane przez wspólnego wroga. Toczy się walka o naszą i Waszą wolność! O Was i nasz ludki, społeczni, narodowy honor i godność!"

Niemcy, nie mogąc zdusić odzuchu oporu ludności żydowskiej, podpalili getto ze wszystkich stron, niszcząc dom za domem, spalając żywcem mieszkańców.

Lud Stolicy, a wraz z nim cały Naród Polski z podziwem i głębiokim współczuciem przeżywał ostatni akt tragedii getta. Lud polski rozumiał, że była to walka na śmierć i życie ze wspólnym wrogiem o wspólne

W Polanicy - Zdroju odbyła się wzruszająca uroczystość poświęcenia prewentyrium dla dzieci górników Chorzowskiego Zjednoczenia przemysłu węglowego.

Wielki pokłaskrotny budynek całkowicie odnowiony otrzymał we wrześniu głosami 80 dziewcząt, które z zasługującego im oparami Chorzowa tutaj w warunkach idealnych, na łonie pięknej przyrody w 6-tygodniowym okresie odzyskały rumieniec zdrowia i radość życia.

Pięknie to dzieło powstało z inicjatywy Dyrekcji Chorzowskiego Zjednoczenia Węglowego, jak i miejscowych władz, które przyszyły z pomocą w zrealizowaniu słusznej sprawy.

Na czesć oficjalną złożyły się przemówienia księdza proboszcza, dyrektora

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

wyzwolenie i dał wyraz temu w pomocy udzielanej powstańcom.

Warszawa nie była wyjątkiem. W ślad za gettem Warszawskim zerwali się do heroicznego boju Żydzi w Białymstoku i innych miastach, a nawet w obozach śmiertelnych Treblince i Sobiborze. Walki te, jak również bohaterkie boje Żydów z okupantem w oddziałach partyzanckich, oraz w szeregu Wojska Polskiego dowodzą, że masy żydowskie stanęły godnie do walki o prawa ludzkie i honor narodu, o Wolność Polski!

Zbrałani w walce z wspólnym wrogiem Polacy i ci spośród Żydów, którzy przetrwali okupację, wykują obecnie ramie przy ramieniu dobrobyt i potęgę nowej demokratycznej Polski. Tysiące robotników żydowskich w przemyśle, rolnictwie, górnictwie i spółdzielczości wykonują godnie testament bohaterów getta.

19 kwietnia, w IV rocznicę powstania w getcie warszawskim, cała Polska składa hołd tym, którzy oddali swe życie za swoją i naszą wolność. Ze zbrojnego czynu, który częścią składową był powstanie w getcie warszawskim, powstało wolne, niepodległe, demokratyczne Państwo Polskie.

Cześć pamięci bohaterów walk w getcie warszawskim!

Niech żyje Wolna Demokratyczna Polska!

W trosce o jutro Polski

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Pierwsze na Śląsku Dolnym prewentyrium dla dzieci świata pracy powinno stać się zachętą dla tych, którzy w trosce o młode pokolenie, stanowiąc jutro Polski, nie będą szczędzić wysiłku i trudu.

Chorz. Zjedn. Węgl., przedstawicieli miejscowego Zarządu Miejskiego i organ. społecznych. Recytacje i śpiewy dzieci przepływały w prostych i pełnych wdzięku słowach przemówienia przybyłych rodziców.

Uwłaszczenie osadników w miastach na Ziemiach Odzyskanych

W dniach 21 — 26 kwietnia rb. odbędą się w Krakowie obrady komisji, wyłonionej przez Radę Naukową dla Zagadnień Ziemi Odzyskanych.

W programie obrad, obejmującym doniosłe i żywotne problemy Ziemi Odzyskanych, na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie uwłaszczenia osadników w miastach. Szereg referatów poświęconych zostanie niemiernie ważnemu dla wzmocnienia wieli społecznej Ziemi Zachodnich problemowi zespalania się ludności i roli nauk historycznych w tym procesie.

Szeroko omawiana będzie kwestia komunikacji kolejowej na Ziemiach Odzyskanych z punktu widzenia potrzeb osadnictwa szkolnictwa rolniczego. Poza tym w programie obrad uwzględnione jest zagadnienie ochrony przyrody, które nabiera obecnie dużej aktualności ze względu na tworzenie niepodlegających parcelacji rezerwatów ziemi dla celów publicznych.

W obradach weźmie udział kilkudziesięciu uczonych i specjalistów ze wszystkich

ośrodków naukowych Polski oraz delegaci ministerstw i urzędów centralnych.

Obrady, zorganizowane przez Biuro Studiów Osadniczo-Przedsiębiorczych, będą odbywały się w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Długa 1.

Pocztowcy ofiarom

klęski powodzi

Uprzejmie zawiadamiam, iż pracownicy pocztowo - telekomunikacyjni Dolnego Śląska w wyniku dobrowolnych datków na rzecz dotkniętych powodzią złożyli do dnia 16. IV. 47 r. kwotę 131.232 zł, dając tym samym dowód należytego spełnienia obowiązku obywatelskiego.

Kwotę 131.232 zł. przekazują jednocześnie na konto czek, PKO nr. 1-4840 do dyspozycji Centralnego Komitetu Obywatelskiego, Pomocy Ofiarom Powodzi.

Dyrektor okręgu:

(-) inż. W. KOZUBEK

BYSTRZYCA

NOWA PLACÓWKA TUR

Dnia 13. IV. b. r. z inicjatywą PPS i PPR został zwołany walny Zjazd Powiatowej Młodzieży OM TUR, Harcerstwa, Wici, ZWM i bezpartyjnych celem zorganizowania TUR.

Zebrańnie zagali sekretarz Powiatowej PPS tow. B. Holman, który równocześnie wygłosił referat organizacyjny, powołując na przewodniczącą Inspektora Szkolnego tow. Pomianowskiego.

Referat o zadaniach młodzieży w obecnej rzeczywistości wygłosił 1-szy Sekretarz KP PPR tow. Fert.

Obecnych na sali było ponad 400 osób.

Walne zebranie wybrało Zarząd TUR z przewodniczącym Inspektorem Szkolnym tow. Pomianowskim, który po dokonaniu wyboru wygłosił referat polityczny o młodzieży.

Tym samym powstała na terenie powiatu jeszcze jedna placówka, która wychowywać będzie młodzież w duchu demokratycznym.

ta prowadzona intensywnie i planowo przy pomocy kilkunastu samochodów ciężarowych trwać będzie do końca br. Bl.

SPIS LUDNOŚCI W LEGNICY

Celem aktualizowania ewidencji osób przebywających w mieście i podlegających obowiązkowi meldunkowemu dokonano w dniu 20. IV. 1947 r. na obszarze całego miasta ankieta meldunkowa. (bl)

JELENIA GÓRA

KSIĘGARNIE MAJĄ ZAJĘCIE

Od kilku dni wszystkie księgarnie w Jeleniej Górze mają dodatkowe zajęcia. Podwyższono więc ceny książek i bielizny, pracownicy księgarń siedzieli wieczorami i nocami, by nowy cennik wcielił w życie, tj. odpowiednio zmieniając sumę na piśmie na okładce każdej książki.

Podwyżka cen za książki wynosi od 30 do 50%. A może to tylko dla Jeleniej Góry? (Jr)

„SKĄPIEC” MOLIERA W TEATRZE MIEJSKIM

Teatr amatorski Liceum Handlowego w Jeleniej Górze przygotował nową sztukę. Jest nią „Skąpiec” Moliera. Sztuka ta jest wyjątkiem w Teatrze Miejskim w sobotę i niedzielę 19 i 20 kwietnia. Początek przedstawień o godz. 19. Jr.

WAZNY OSRODEK SZKOLNY

Na terenie miasta znajduje się 5 szkół powszechnych, gimnazjum ogólnokształcące, gimnazjum handlowe, gimnazjum elektryczne, gimnazjum rolnicze, liceum humanistyczne, liceum pedagogiczne, li-

Wzrasta stan inwentarza żywego

Dotkliwy brak inwentarza żywego na Dolnym Śląsku, który jeszcze przed rokiem dawał się tu odczuwać, uległ ostatnio znacznej poprawie. Od grudnia 1945 r. do stycznia 1947 r. ilość koni na Dolnym Śląsku wzrosła z 44 do 80 tysięcy, bydła rogatego z 158 do 238 tysięcy, świń z 15 do 74 tysięcy, owiec z 12 do 16 tysięcy, kóz z 19 do 50 tysięcy. Obecnie na 100 ha ziemi ornej przypada ponad 6 sztuk koni, 19 sztuk bydła rogatego, 6 świń oraz 4 kozy.

GÓRA HARCERKI!

Hufiec Harcerstwa Polskiego w Żarach dzieli się na Hufiec męski w Żarach i żeński z siedzibą w Szprotawie. Jak wykazały wyniki — żeński Hufiec w większym pracy zajął pierwsze miejsce.

ZAPRZESIEDZENIE LAWNIKÓW

W dniu 15 kwietnia br. przybył na teren m. Zar. Prez. Sadu Okręgowego z Głogowa, który przysłał słuhowanie od lawników powiatu żarskiego, oraz wygłosił referat.

OSTROŻNIE Z OGNIEM

W dniu 13 kwietnia br. wioska Żórawek stała w płomieniach, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Wioska z powodu znacznego uszkodzenia wojennego zamieszkała jest tylko w 30% przez mieszkańców z centralnych Polski. Pożar pochłonił część dobytek osiadłych tu rolników.

DZIECKO UDUSIŁO SIĘ DYMEM

Pewna mieszkanka miasta Żary pozostawiła 2 nieletnich dzieci w domu, sama zaś udała się do codziennych zajęć. Pozostałe w domu dzieci w wieku 3 i 5 lat rozpoczęły zabawę z zapalnikami, rozpalać ogień na podłodze. Wynik zabawy był okropny, gdyż buchający ogień oblał całą izbę. Zaalarmowani sąsiedzi przybyli z pomocą zbyt późno, gdyż młodsze dziecko już było uduszone dymem. Starsze walczyło ze śmiercią, w szpitalu powiatowym w Żarach. (des)

niż mi ich, gdyż my byliśmy oświeceni ludźmi. Duch bojowy naszych towarzyszy nie osłabił jednak. Każdy rwał się do najbardziej niebezpiecznych zadań, żeby zająć bojowe pozycje po poległych.

Ostatecznie się pożarów stworzyło nieco korzystniejszych warunków. Napadów na nie miały patrolować. Młodzi nie chcieli już tak samo jak Niemców. Oni chodzili w gumowych butach, żeby nie było słychać ich kroków. Także i my owijaliśmy buty szmatami, żeby nas nie zdradzał odgłos kroków.

Często zdarzało się, że nasi towarzysze zderzali się w ciemności nocy piers o piers z Niemcami i wtedy dopiero poznawali, z kim mają do czynienia. Oni w takim momencie pierwszy dał ognia, ten wychodził zwycięsko.

Cywia Lubetkind

GETTO W PŁOMIENIACH

Warszawskie getto — getto najliczniejszego w Europie skupiska żydowskiego stało w płomieniach.

Doiesiątki tysięcy Żydów miało się w przedśmiertnych konwulsjach.

Zaledwie kilka dni przed tym, w kwietniu 1943 r. Niemcy usiłowali wysłać pozostałych przy życiu Żydów warszawskich do Oświęcimia, czy też do Bełżca, jak to czynili dotychczas z dziesiątkami i setkami tysięcy. W tym wypadku jednak, zmuszeni byli zrezygnować ze swego zamiaru. Tym razem napotkali na opór ze strony bojowców „Żydowskiej Organizacji Bojowej”,

GOSPODARKA PLANOWA

SPORT

Jutro zostanie wyłoniony mistrz I grupy

Jutro walczą Grochów przeciw Warcie w Poznaniu i Milicjiny ze Zjednoczeniem w Gdańsku. Oba te spotkania zadecydują ostatecznie o tytule mistrza I grupy. Zarówno Grochów jak i Milicjiny KS posiadają po 13 punktów. Milicjanci są o tyle w lepszej sytuacji, że walczą u siebie w domu, a przeciwnik jest słabszy, niżeli przeciwnik drużyny stołecznej. Poza tym Zjednoczeni wystąpią w Gdańsku prawdopodobnie bez kontuzjowanych Łeczkow-

skiego i Sowińskiego, tak że zdecydowanym faworytem jest MKS.

Warszawska drużyna Grochowa może więc zostać mistrzem grupy tylko w wypadku zwycięstwa nad Wartą w Poznaniu, a zwycięstwo to musi być w wyższym stosunku, jak prawdopodobne zwycięstwo Milicjiny nad Zjednoczonymi. Warta znajduje się ostatnio w doskonałej formie, tak że liczyć się raczej należy z porażką warszawian. Wobec czego mistrzem pierwszej grupy będą Milicjanci z Wybrzeża.

13 x 90 minut

Jutro, odbędzie się na boiskach Polski kolejnych trzynastu spotkań o wejście do Klasy Państwowej. Po dwóch kołach można już się trochę zorientować w układzie sił poszczególnych zespołów i szczęśliwie typować zwycięzców.

W grupie pierwszej na czoło wysuwa się spotkanie dwu Polonii — warszawskiej i bytomskiej. Wobec tego, że mecz odbędzie się w Bytomiu, należy się spodziewać zwycięstwa walki i typować wynik remisowy. W Poznaniu KKS wygra zapewne z Motorem w stosunku w jakim pokonał Świdnicę. W Warszawie Wisła powinna pokonać w Górnym Stoku, a Sarmia powinna wygrać z Łódzią. W grupie drugiej KKS będzie miał ciężkie spotkanie z miejscowymi kolejarzami.

W grupie trzeciej KKS będzie miał cięż-

Mecz Górnik — Odra zadecyduje o mistrzostwie kl.B

W niedzielę, o godzinie 12 w południe odbędzie się decydujący mecz bokserski, pomiędzy mistrzem pierwszej i drugiej grupy. Znajdująca się w dobrej formie drużyna Górnika wystąpi w Hali Ludowej w najbliższym składzie z Dominikiem i Kwiatkowskim na czele. Wobec dobrej również formy Odry, zawody zapowiadają się b. interesujące.

DYREKCJA POLSKIEGO RADIA ogłasza przetarg

na roboty zabezpieczające 7 dachów budynków mieszkalnych.

Wyjaśnienia udzieli Wydział Administracyjny (Referat Budowlany) w godz. od 12 do 14. Oferty w zalakowanych kopertach, z napisem tytułowym oferowanej roboty, z dowodem wpłacenia wadium 2% sumy oferowanej w kasie P. K. O., Plac Teatralny 3, na rzecz Dyrekcji Polskiego Radia, składają w gmachu Rozgłośni Polskiego Radia, Wrocław-Krzyki (ostatni przystanek 7) w Sekretariacie Dyrekcji do dnia 28 kwietnia br. W dniu 28 kwietnia 1947 r. o godz. 12 odbędzie się przetarg. Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31 maja 1947 r.

Dyrekcja Polskiego Radia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów dla zlecenia wykonania części robót i prawo nieuwzględnienia wyniku przetargu za do-

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Państwowego Uzdrowiska w Świeradowie-Zdroju (Wieniec) ogłasza przetarg na dzierżawę:

RESTAURACJI W DOMU ZDROJOWYM W ŚWIERADOWIE-ZDROJU

Obiekt powyższy wydzierżawiony będzie na okres jednego roku, począwszy od dnia 15. V. 1947 r.

Oferty składają należy w biurze Zarządu Uzdrowiska w Świeradowie-Zdroju do dnia 5. V. 1947 r. godz. 15 w kopertach zalakowanych bez znaków firmowych.

Oferenci winni wpłacić do kasy Zarządu Państw. Uzdrowiska w Świeradowie-Zdroju 2% od zaofiarowanej sumy tytułem wadium.

Oferenci muszą posiadać uprawnienia branżowe (zawodowe), których dowody w uwierzytelnionych odpisach winny być łącznie z kwitem na wpłacone wadium dołączone do ofert.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. V. 1947 r. o godz. 12 w biurze Zarządu Państw. Uzdrowiska w Świeradowie-Zdroju.

Zarząd Uzdrowiska zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, dowolny wybór między oferentami, możność przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu i prawa do odszkodowania.

Wzór umowy dzierżawnej i podkłady ofertowe znajdują się do pobrania za zwrotu kosztów w biurze Zarządu Państwowego Uzdrowiska w Świeradowie-Zdroju (Wieniec-Zdrój), pow. Lwówek, gdzie również zwracać się można o bliższe informacje.

(1162)

Niezbędna dla szkół

HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

Dr T. WOJENSKI

2 TOMY

Cena pojedynczego tomu 300 zł

zostanie wysłana do każdej miłośności przez KSIĘGARNIE WYŚLĄSKOWA Spółdzielni Wyd. „WIEDZA”

Warszawa, ul. Lwowska 5 Zamówienia kartą pocztową

Akca letnia dla dzieci i młodzieży na Dolnym Śląsku Komunikat

W związku z szeroko planowaną akcją letnią dla dzieci Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego organizuje 2-tygodniowe skrajowe kursy dla dzieci i młodzieży i wychowawców kolonii i półkolonii.

Termin kursów:
I. od 12 — 24 maja br.
II. od 2 — 14 czerwca br.
Warunki przyjęcia: wiek, ukończone 18 lat, wykształcenie średnie, praktyka pracy z dziećmi.

Program kursów obejmuje:
1. Postulaty wychowawcze Polski współczesnej;
2. Zagadnienia psychologiczne i pedagogiczne;
3. Wzrosty dzieci i młodzieży;
4. Higiena;
5. Żywienie;
6. Organizacja życia na kolonii;
7. Wychowanie fizyczne;
8. Prowadzenie wycieczek;
9. Zajęcia świetlicowe;
10. Administracja i sprawozdawczość.

Podania z życzeniami należy składać do dnia 25 kwietnia 1947 r. do Kuratorium, Wydział Opieki nad Dzieckiem, ul. Curie-Skłodowskiej nr 11.

WAŻBRZYCH

Członkowie bandy aresztowani przywódca ułamił się

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na sesji wyjazdowej w Wałbrzychu rozpatrzył sprawę 9 oskarżonych członków nielegalnej organizacji R.O.A.K., placówka „Iskra”, z powiatu Jawor.

Jak ustalono w dochodzeniach wstępnych, placówka ta powstała z inicjatywy kpt. „Ognia”, dowódcy dywersyjnego oddziału na Podhalu. „Ogień” w 1946 roku porozumiał się z b. swoim podkomendnym Stanisławem Grzybaczem, ps. „Wrzoś”, i na umówionym spotkaniu w górach na Turbaczku około Nowego Targu powierzył mu zorganizowanie placówki w okolicach Jawora. Grzybacz „Sulima”, prowadząc w tym czasie gospodarstwo rolne we wsi Gąrnym Szadzie, porozumiał się ze Stanisławem Kościelnikiem, aby wspólnie podjąć się wyznaczonego zadania.

W sierpniu 1946 roku banda za wiedzą „Sulimy” napadła na soltysa, a zarządem komendanta miejscowej placówki ORMO w Pastel-

niku pow. Jawor, skąd zrabowano szereg wartościowych przedmiotów i motocykli.

W pierwszej połowie września tegoż roku pod kierownictwem samego „Sulimy” dokonano napadu na kasę stajęcy w Rombieńcu koło Jawora, skąd, po sterroryzowaniu zawieszonych stacji i kasjerki, zabrano 6000 zł. Pieniężne przeznaczone zostały na cele organizacyjne. Ostatniego września napadu przed zlikwidowaniem bandy dokonano w drugiej połowie września — na soltysa we wsi Nadgorzenie Górne pow. Jawor i zarządem sekretarza miejscowego komitetu PPR, Dolnego Bolesława. Celem napadu miało być zastraszanie soltysa, który, w opinii członków organizacji, zajął się zbyt gorliwie działalnością partyjną. W czasie zamontowania się wywołanego przez napastników padły z automatu jednego z bandytów strzały, które spowodowały śmierć soltysa.

Władze bezpieczeństwa, powiadomione szczegółowo o tym wypadku, zarządziły posicję za ukrywającymi się bandytami. W dn. 6.XI.1946 r. bandę zlikwidowano w Wałbrzychu z wyjątkiem „Sulimy”, któremu w czasie obławy udało się zbiec i ukryć pod przybranym na zwłoki Josefa Miśkiewicza. Dopiero w dn. 10 bm. Miśkiewicz, wcielony w „Sulimę” złożył się do Woj. Urz. Bezp. Publ. we Wrocławiu, gdzie, korzystając z ustawy amnestyjnej, ujawnił się, zjadając pistolet maszynowy oraz dwa pistolety ręczne marki P38 i Mauser.

Pozostali członkowie bandy w czasie przewodu sądowego przynajmniej do udziału w napadach, wypierając się jednak bratobójczych strzałów skierowanych do śp. Bronisława Dolnego.

Sąd po dwudniowej rozprawie skazał Stanisława Kościelnika, Michała Węglowskiego, Władysława Oleksa, Mariana Karwusa na karę śmierci, stosując jednak do przestępstw objętych wyrokiem ustawę amnestijną, zmniejszył karę na 15 lat więzienia dla każdego, Jana Kowalczyka, desertera z M.O., skazanego na karę śmierci za przestępstwa nieobjęte amnestią, Josefa Grzybaczę — na 10 lat więzienia, przy zastosowaniu amnestii — na 7 lat, Jana Roszka, po zastosowaniu amnestii — na 6 lat więzienia. Ostatniego z oskarżonych, Ferdynanda Steca, sąd z braku dowodów uniewinnił. (5)

ŚWIELICA DLA POBOROWYCH

W ostatnich dniach zorganizowana została w Wałbrzychu przy Komisji Poborowej — świetlica dla poborowych, która zaopatrzona została przez Wydział Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego, oraz przez teletęjszy Pow. i Miejski Oddział Informacji i Propagandy.

(kw.)

ZŁOTY ZESPÓŁ ŚWIELICOWYCH

W dniu 16 bm. wyjeżdżają z powiatu wałbrzyskiego kierownicy zespołów świetlicowych na trzydniową konferencję do Sobótki koło Wrocławia. Zespoły te mają wziąć udział w czerwcu br. w zlotach zespołów świetlicowych.

(kw.)

Fotografia

reprodukcyjnego do klisz kreskowych, siatkowych i wielobarwnych

Trawiacza

do klisz kreskowych, siatkowych i wielobarwnych

zatrudniony

Zgłoszenia: Drukarnia „Wiedza”, Wrocław, ul. Wierzbowa Nr 30.

życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Przebieganie
wzrostu krajów
i doświadczenia

PK PPS w Głogowie ma już swój sztandar

W niedzielę dn. 13. 4. br. odbyła się odprawa przewodniczących i sekretarzy komitetów terenowych. Odprawa była poświęcona z uroczystym odsłonięciem sztandaru PK PPS w Głogowie.

O godz. 10 rozpoczęły się obrady w obecności II sekretarza WK PPS — tow. posła J. Pietrusińskiego i kierownika Wydz. Og. Org. T. Nocznińskiego, który powitał zebranych imieniem WK PPS.

Po sprawozdaniach miejskiego i gminnych komitetów, głos zabrał tow. poseł J. Pietrusiński.

W swym obszernym i przelicznym referacie omówił on wyczerpująco kwestie polityczne oraz sprawy terenowe.

Drużyna zjazdu, zajęła uroczystość odsłonięcia sztandaru, która odbyła się w gmachu starostwa. Obecni byli przedstawiciele partii politycznych, wojska, związków zawodowych, zrzeszeń i organizacji. Do zebranych przemówił raz jeszcze tow. poseł J. Pietrusiński, który odsłonił sztandar i wręczył go następnie przewodniczącemu PK.

Nowe Koło PPS w Jelenie Górze

Dnia 15 kwietnia br. w sali Oddz. „Społem” odbyło się zebranie organizacyjne Koła PPS, które obejmować będzie wszystkie placówki „Społem” na terenie Jeleniej Góry. Zebranie zajął tow. Głowacki a następnie referat polityczny wygłosił sekretarz MK, tow. Gieło.

Zebrani w liczbie około 50 członków powołał Komitet Koła w skład którego weszli tow.:

Przewod. tow. Radwański Zygmunt.
Z-ca przewod. tow. Zgud L.
Skarbnik tow. Podulka Wl.
Sekretarz tow. Kozar.

Wszyscy w/w tow. to starzy i doświadczeni członkowie Partii, dlatego też Koło ma b. duże możliwości rozwoju.

Kończymy punktem zebrania był wybór przedstawicieli do odbywającego się dnia 20 i 21 bm. Zjazdu Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska we Wrocławiu.

Specjalne datowniki p.cztowe w czasie III Zjazdu P.P.S. Dolnego Śląska

W związku z III Zjazdem Wojewódzkim Delegatów PPS Dolnego Śląska, który odbędzie się w dniach 20—21 kwietnia 1947 r. we Wrocławiu, Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów wydała specjalne datowniki pocztowe z odpowiednim napisem.

Datowniki te zostały wydane urządzeniem pocztowym: Wrocław 1, przy ul. Stalina oraz Wrocław 2, przy ul. Krasińskiego. Wszystkie przesyłki wysyłane przez te urzędy pocztowe, będą ośmiesławiane datownikami zjazdowymi. Po spełnieniu swych zadań datowniki

zostaną przekazane do Muzeum Poczтового w Warszawie.

Komunikaty

W sobotę, dnia 19 kwietnia br. o godz. 11 w MK PPS ul. Stalina 105, odbędzie się wspólne zebranie Komitetów Miejskich obu Partii w sprawie obchodu 1-majowego.

W środę, dnia 23 kwietnia o godz. 16.30 w sali OKZZ ul. Mazowiecka Nr 17, Egzekutywa Miejskiego Komitetu Majowego zwołuje odprawę Sekretarzy (Przewodniczących) Kół obu Partii i Przewodniczących Rad Zakładowych, z wszystkich zakładów pracy m. Wrocławia. Na porządku dziennym ostateczne omówienie obchodu 1-majowego. Obecność obowiązkowa.

Ogłoszenia drobne

Wosk i odpadki od świec, zamieniam na świece, kupuje olejki, tuszeczki, kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk., Krotoszyń, Sienkiewicza 2 a. (1056)

Unieważniał skradzione dokumenty: dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKM Warszawa, Koczny Władysław. (1157)

Unieważniał skradzioną kartę ewakuacyjną, kartę RKM wydaną gm. Dublany woj. lwowskiej, na nazwisko Januszewicz Zygmunt. (1158)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia — Zarząd Nieruchomości Miejskich przystępuje do sporządzenia pomiarów mieszkań i innych lokali użytkowych, położonych we Wrocławiu, celem ustalenia wysokości czynszu najmu i podatku od lokali.

Proszę przeto mieszkańców miasta Wrocławia, aby zechcieli ułatwić funkcjonariuszom Zarządu Nieruchomości Miejskich wykonywanie tych czynności, przy czym zauważa się, że odnośni funkcjonariusze wykazywać się mają — przed przystąpieniem do pomiarów — legitymacjami służbowymi oraz specjalnymi upoważnieniami do dokonania tej pracy.

Za prezydenta miasta
(1155) — DYMEK ZDZIŚLAW
wiceprezydent

Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”

Centralne
Biuro Ogłoszeń
i Reklamy

ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI

Wrocław, ul. Wierzbowa 30 telefon 117

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich wydawnictw w Polsce bez doliczania a dopłat

Informuje w sprawach ogłoszeniowych

Opracowuje kosztorysy, oraz przeprowadza kampanie ogłoszeniowe i reklamowe

ŁÓJ TOPIONY BYDŁĘCY CZYSTY DO WYROBU MYDŁA
Kupuje stale w każdej ilości i płaci najwyższe ceny
Hurtownia Artykułów Kosmetycznych i Mydlarskich
WROCLAW, ul. POMORSKA 15 (1163)

KRONIKA

Wrocław

OKRADŁ PAFAWAG NA 1.300.000 ZŁ

Od szeregu dni kierownictwo techniczne Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu zauważyło systematycznie powtarzające się kradzieże wartościowych narzędzi technicznych. Zawiadomiono władze M.O. po przeprowadzeniu dochodu ujawniła sprawę, którym się okazał brzydgadzielnik Antoni Szary.

Przeprowadzono w mieszkaniu u zatrzymanego rewizję, w wyniku której skonfiskowano szereg narzędzi warsztatowych, pochodzących z kradzieży, oszacowanych przez ekspertów na łączną sumę 1.300.000 zł.

Złodzieja przekazano do dalszego śledztwa do Komendy M.O. we Wrocławiu.

ZIORKA NA „FUNDUSZ SPOŁECZNY ZIEM ZACHODNICH”

Z okazji zakończenia „Tygodnia Ziemi Zachodniej” Polski Związek Zachodni urządził w niedzielę 20 kwietnia br. zbiórki ulicznej na „Fundusz Społeczny Ziemi Zachodniej”. W związku z tym proszą się inne organizacje społeczne o nie urządzenie w tym dniu swoich zbiorów pieniędzy, ponieważ jedynie uprawniony do przeprowadzenia zbiorów pieniędzy na terenie woj. wrocławskiego i miasta Wrocławia w czasie od 13-20 kwietnia włącznie jest Polski Związek Zachodni.

Spółeczeństwo wrocławskie zaś proszą się o potraktowanie zbiórki na „Fundusz Społeczny Ziemi Zachodniej” z jak największą ofiarnością.

WEZWANIE DO CZŁONKÓW P.Z.Z.

Zakończenie „Tygodnia Ziemi Zachodniej” w dniu 20 kwietnia br. będzie połączone we Wrocławiu ze Świętem Saperów Wojska Polskiego oraz pierwszą promocją w Oficerskiej Szkole Saperów we Wrocławiu. Dnia tego odbędzie się wielka defilada wojskowa na placu Grunwaldzkim o godz. 9-tej.

Polski Związek Zachodni wzywa wszystkich swoich członków we Wrocławiu do tłumnego i manifestacyjnego wzięcia udziału w powyższych uroczystościach, które stanowią najpiękniejszą i jednocześnie pełną wymowy zakończenie „Tygodnia Ziemi Zachodniej”.

Ile będziemy płacili za mieszkania? OKZZ przedkłada projekt w tej sprawie MRN

Zarząd Nieruchomości Miejskich wysunął sprawę podwyżki komornego, motywując ją faktami o których już donosiła prasa miejscowa.

Opłaty za mieszkanie nie stanowiłyby dodatkowej pozycji w szacunkowym budżecie pracującego.

Obecnie czeka nas podwyżka. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych obradowała nad tą sprawą dnia 16 bm. i opracowała projekt, który przedłoży Miejskiej Radzie Narodowej.

Za podstawę zmian czynszu przyjęto powierzchnię zajmowanego mieszkania. Jako maksymalną granicę używania mieszkania przez jedną osobę, ustalono 16 m². Dalsza powierzchnia użytkownika uważana będzie za nadwyżkę i opłacana według stawek podwyższonych.

Za jeden metr² powierzchni ustalono dla świata pracy następujące opłaty:

w domach pierwszej kategorii (lukuśowych)	3,00 zł.
w domach drugiej kategorii	2,50 „
w domach trzeciej kategorii	2,00 „
w domach czwartej kategorii	2,00 „

Za powierzchnię zajmowaną powyżej 16 m² ustalono na 1 osobę następujące stawki:

w kategorii I	4,00 zł.
w kategorii II	3,00 „
w kategorii III	2,50 „
w kategorii IV	2,00 „

Dla wolnych zawodów ustalono następujące stawki za zajmowane mieszkania, wyliczając izby zajmowane na wykonanie zawodu:

do 16 m ² powierzchni za jeden m ² :	
w kategorii I	10 zł.
w kategorii II	8 „
w kategorii III	6 „
w kategorii IV	5 „

Za powierzchnię zajmowaną powyżej 16 m² za jeden m² ustalono:

w kategorii I	12 zł.
w kategorii II	10 „
w kategorii III	8 „
w kategorii IV	7 „

Do kategorii pierwszej zaliczają się wille, domy willowe, komfortowe mieszkania w śródmieściu.

Do drugiej kategorii — mieszkania czyn-

szowe, domy jednorodzinne, bloki, wille w obwodach 7 i 8.

Do trzeciej kategorii — mieszkania czynszowe gorzej położone, oficyny, czwarte piętro itp.

Do czwartej kategorii — mieszkania w Leśnicy i Psim Polu, suteryny, poddasza i mansardy.

Powierzchnię ubikacji i łazienek wyliczono z obliczeń.

Partie Robotnicze i Związki Zawodowe przygotowują się do obchodu dnia 1-go Maja

W Okręgowej Komisji Związków Zawodowych odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli PPS, PPR, wojska i instytucji społecznych, poświęcona sprawie obchodu święta 1-go Maja.

Referat o znaczeniu święta tego dla klasy robotniczej wygłosił sekretarz Miejskiego Komitetu PPS, tow. Krasucki, poczem projekt organizacji obchodu przedłożył tow. Kopiec z PPR. Na zebraniu powołano Komitet i egzekutywę, które zajmą się szczegółową organizacją pracy. Przewodniczącym Komitetu Pierwszomajowego wybrano został przewodniczący OKZZ, tow. Ziolkowski.

W ramach Komitetu działają 4 komisje: propagandowa, dekoracyjna, porządkowa i zbiorkowa.

Na zebraniu wyłoniono Prezydium Komitetu, w skład którego weszli przedstawiciele miasta, organizacji społecznych, instytucji oświatowych.

W ostatnim tygodniu przed 1-szym Majem odbędzie się wiece we wszystkich zakładach pracy. W przedmiotu uroczystości odbędzie się akademie w większych ośrodkach fabrycznych miasta, oraz w Teatrze Miejskim dla całego społeczeństwa. Wczorzym tego dnia odbędzie się capstrzyk.

W dniu 1-go Maja odbędzie się wielkie wiece na Placu Wolności. Wezmą w nim udział wszyscy robotnicy i pracownicy u-

mysłowi. Spodziewany jest też duży udział chłopów dolnośląskich, którzy swą obecnością pragną zaakcentować swoją solidarność z proletariatem miejskim.

Po wiece odbędzie się defilada w kierunku Placu Grunwaldzkiego, gdzie nastąpi rozwijanie pochodu.

W godzinach wieczornych każdy będzie miał możliwość wziąć udział w bezpłatnych zabawach ludowych, być na przedstawieniu, czy w kinie.

Dzień 1-go Maja zapowiada się uroczysto.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej złożyli 41.700 zł na powódzian

Zarząd Związku Zawodowego Prac. Ubezpiecz. we Wrocławiu, który na nasz apel składania ofiar na powódzian przysłał już na ten cel za pośrednictwem naszej redakcji kwotę 15.000 zł, w dniu wczorajszym wpłacił dalsze 26.700 zł, jako pozostałą sumę zebranych do wolnych datków od pracowników Ubezpieczalni Społecznej na ofiary powodzi.

Razem Ubezpieczalnia Społeczna ofiarowała na powódzian 41.700 zł, z czego lekarze dali 10.820 zł, pracownicy zaś 30.880 zł.

72.000 zł oraz jeden dzień pracy ofiarowali na powódzian pracownicy PCH

Pracownicy P.C.H. we Wrocławiu, zebrani licnie w dniu 11 kwietnia br., po wysłuchaniu referatów „O konieczności pomocy dla powódzian” ob. mgr. Syzbowskiego i „O zakusach Anglosasów na zachodnie granice demokratycznej Polski” ob. J.S. Żuławskiego, zgodnie uchwalił: przełać zebrana za dobrowolnego opodatkowania się kwotę zł 72.000.—, na fundusz pomocy dla powódzian; uzupełnić tę kwotę przez oddanie równowartości jednego dnia pracy, tj. 4% od brutto poborów kwietniowych, oraz powzieli rezolucję w sprawie nienaruszalności granic Ziemi Odzyskanych.

„Zebrani 11 kwietnia 1947 r. pracownicy Państwowej Centrali Handlowej Oddział we Wrocławiu, oburzenie zamiarami Anglosasów, zmierzających do naruszenia, prawnymi postanowieniami już ustalonych, zachodnich granic Polski na Odrze i

Nysie Łużyckiej, protestują, jako na tych Ziemiach zamieszkali i pracujący, przeciwko wszelkim próbom uszczerbienia naszego stanu posiadania na Zachodzie i proszą Wysoki Rząd Polski o jak najszybszą obronę granic zachodnich, wyrzucenie z krwawych bohaterskich żołnierzy ARMII CZERWONEJ i WOJSKA POLSKIEGO, oraz okupionych męką 6 milionów ofiar, padłych na skutek zbrodni okupanta.

Ziemie po Odrę i Nysę Łużycką były, są i pozostają naszą polską” i wysłali ją na ręce ob. Ministra Spraw Zagranicznych R. P.

„Wiktoria i jej huzar” w Teatrze Popularnym

Zapowiedziana na sobotę, dnia 19 bm., w Teatrze Popularnym O.K.Z.Z. premiera operetki Abrahama „Wiktoria i jej huzar”, odbędzie się dnia 20 bm., o godzinie 19-ej. Będzie to przedstawienie zamknięte, przeznaczone dla promowania podchorążych Szkoły Saperów we Wrocławiu.

Dyrekcja Teatru i Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych pragnie w ten sposób podkreślić, że zadaniem nowego teatru nie jest jedynie praca obliczona na dochód kasowy, lecz przede wszystkim dla urzeczywistnienia pewnego celów społecznych. Oddat wszystkie premiery w tym teatrze będą ofiarowane jako przedstawienia zamknięte dla wojska.

Pierwsze przedstawienie inauguracyjne dla publiczności operetki „Wiktoria i jej huzar” odbędzie się w dniu 22.4.

Radio - Wroclaw

SOBOTA, 19 KWIETNIA

5:57 Sygnał Wrocławia; 6:00 Sygnał czasu, „Kiedy rano” i kalendarz historyczny; 6:05 Dziennik poranny; 6:20 Gimnastyka poranna; 6:30 Muzyka; 6:57 Sygnał czasu, Audycja na „Dzień dobry”; 7:02 Muzyka; 7:15 Wiadomości; 7:35 Program na dzień bieżący; 7:40 Muzyka; 8:30 Informacje ogólnopolskie; 8:40 Skrzynka PCK; 8:50 Audycja szkolna słowno-muzyczna; 9:35-14:30 Przerwa; 14:30 „Bohaterowie poszukiwani autora”, pogadanka Adama Morawicza; 14:40 Płyty i komunikaty; 14:50 Z życia kulturalnego; 15:00 Koncert szkolny; 15:20 Z życia kulturalnego; 15:30 Skrzynka techniczna; 15:40 Miniatury fortepianowe w wyk. Edmunda Rezkera; 16:00 Dziennik popołudniowy; 16:12 Koncert popularny; 17:00 Transmisja Wielkiego Koncertu dla świata pracy z warsztatu Przyjaciół Trybuny Dolnośląskiej; 18:45 Przemówienie zastępcy komendanta O-

...iss... proszę nadsławić ucha...

Helikopnieta komunikacja

Spotkałam wczoraj pana Przyjemniaka, maszerującego ulicą. Miał postawę nadsłuchającą, rękę sprężystą i zdecydowaną.

— Czy wie pan gdzie jest „Lot”? —

— O tu, niedaleko. Chce pan, pewnie, pojechać samolotem.

— Nie, chcę się uczyć, jak się prowadzi samolot, albo inna jaką lokomocję powietrzną. Wicie z szoferstwą przetrza się pan na pilota.

— E, co to, to nie. Tylko uciśnij pan, jak z postępowym czasem.

— Cóż rzecz ma się w tym, że kilka dni temu przeczytałem już w gazecie, („Naprzód Dolnośląska” ta gazeta się nazywa), że Wrocław będzie „ładowiskiem helikopterów”. I to gdzie? — w samym centrum miasta, koło Dworca Głównego. A w sąsiedztwie będzie też plac dla autobusów.

— Ja nie frajer, i co to helikopter jest do brzo wie. Helikopter to taki dudak, co dwoma śmigłami kręci i powietrzem lata niczym uszczelniony samolot. A to, co ma między śmigłami i przodkiem a śmigłem od tyłu — całkiem podobne do dryndy albo i taksówki. „Grunt to kalkulacja”, pomyślałem ja sobie, jakim tyś o tym ładowisku dla helikopterów we Wrocławiu uczył. „Przyjemniaku nie bądź lejer, jak tyż masz mi o interesie”.

— No, i wymyśliłem tak: taksówkę trzeba sprzątnąć zanim tam autobusy a i helikoptery plac nastanie, a samolot będzie już w lotu. Miał to do czasu, pan Bóg da, że tamto wiecie być tak samo chodzący, jak teraz, to człowiek od rana do nocy będzie paserować wozu i wozu.

— W taksówkę wszędzie każdy narzeczony, w odprawionych spodniach, śpiący się do najdroższych. Taksówkę pojedzie także samo każda zdenerwowana dama, zamiarującą zdradzić męża. Taksówkę pojedzie z bagażem handlowym każdy na dworzec. Wieczorem zaś każdy małego małego, w pierzastych dwóch latach małżeństwa wesoły wóz polowicę do teatru. A w niedzielę wyjmąjmy tak słońce za miasto tych zakochanych, których już widać, to dyskretnie lustro odwracam na bok.

— Ale to nie uszczelno. Do tej taksówkowej dryndy dorobić ja dwa fajnowskie śmigła — i helikopterek gotów! Tylko gaz do śmigieł i będzie zaianial lustem.

— W wszystkich, co tak dyskretnie, bez widać sąsiadów, gdzie cieli składac użyty, elegancja to helikoptry odstawia na dachach najdroższego czy najdroższej, a forniaczkę ciężką — do kłosek. I tak na zmianę będą wozu gotu: raz ulica, raz lustem. Dlatego idę do „Lotu”, latania powietrzem się uczyć.

Co obawiając się, pan Przyjemniaku, przysłał właścicieli helikopterów wrocławskiej autokultury napowietrznej (ładowisk przy Dworcu Głównym za lat ca. 15), otworzył zdywanym ruchem drzwi biura „Lotu”.

Hal.

GDZIE SPEDYMY WIECZÓR?

TEATRY

TEATR LALKI I AKTORA (Rzeźnicza 12) — występy kabaretu literackiego „Dziura w płocie” w reżii „Mile złego początki” — z Janem Kurnakowiczem na czele zespołu. Początek o godz. 18.30.

KINA

„SLASK”, Ogrodowa 66 — film radz. „Dusze nieujarzmione”.

„WARSZAWA” Fredry 17 — film ameryk. „Niewidzialny wróg”.

„ODRA”, Koltajka 32 — film radz. „Syn polku”.

„POLONIA”, Zeromskiego 53 — film swaj. „Ostatnia szansa”.

„PIONIER”, Stalina 71 — film polski „Znachor”.

„TECZA”, Kościuski 177 — film radz. „Zwierzane łomisko”.

„FAMA”, Piłs Pole — film angiel. „Szary Łódź”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 15, 17 i 19. W dni świąteczne — o godz. 13, 15, 17 i 19.

PROJEKT AD PRZEGŁAD

ficerskiej Szkoły Saperów, ppłk. Szalackiego, pt. „O tradycjach Oficerskiej Szkoły Saperów”; 18:55 Pogadanka gospodarcza; 19:05 Z zagadnień świata pracy; 19:15 Koncert z okazji zakończenia Tygodnia Ziemi Zachodniej; 19:57 Dzieńnik wieczorny; 20:20 Sprawy i ludzie; 20:30 „O strachu” — audycja w oprac. B. Iwaszki; 20:40 Sprawy i ludzie; 21:00 Słuchowiska; 21:10 „Dziśka kaczka” wg Ibsena w radiofonii; i reżyserii Michała Meliny; 21:25 „Nasze pieśni”; 21:35 Piosenki Łabunskiego i Henryka Opieńskiego; 21:45 Koncert Orkiestry Tanecznej pod dyr. Jana Cajmery; 23:00 Ostatnie wiadomości radiowe; 23:15 Program na dzień następnego; 23:25 Lokalny program na jutro; 23:30 Koncert zyczeń; 23:55 Wiadomości z ostatniej chwili; sygnał czasu; 24:00 1-sza część muzyki na zakończenie tygodnia; 24:45 Repertuar dzisiejszy z Tygodnia Ziemi Zachodniej w oprac. Zbigniewa Litniewskiego; 1:05 2-ga część muzyki na zakończenie tygodnia; 2:00 Hymn.

Z cyklu:
Wrocław
na
codzień



Nie zaidzie pan do mnie na chwilę panie radco...?

Tylko za przepustką

Jak to jest z informacjami we wrocławskim Zarządzie Miejskim

Wbrew zasadzie musimy zacząć od tego słowa, które poddaje w pewną wątpliwość to, co się dalej pisze. Ale tym razem zaczniemy w ten sposób, aby nas nie posądzono o umyślne rozwiewanie fałszywych wiadomości.

A więc, podobno we wrocławskim Zarządzie Miejskim ukazał się okólnik, zabraniający udzielania informacji przedstawicielom prasy. Okólnik normalną drogą dotarł do wszystkich wydziałów, a z kolei do referatów. Dziennikarz, który chce uzyskać jakąkolwiek wiadomość,

musi fatygować osobiście najwyższą w magistracie osobę.

Tak przynajmniej dwukrotnie poinformowano w ostatnich dniach naszych sprawozdawców, kiedy, chcąc się czegoś dowiedzieć z zakresu działalności naszego magistratu, udali się lojalnie do odpowiedniego wydziału. A tu nagle: stop! Nie wolno. Trzeba przynieść przepustkę. Drugo namyślaliśmy się tego dnia, co zrobić z kolumną miejską. Zilkwidować, czy nie? Był projekt, aby całą stronę wydebielować, a w środku umieścić taką wiadomość w formie nekrologu: ponieważ dzisiaj nie otrzymaliśmy przepustki na uzyskanie informacji, komunikujemy Czytelnikom, że we Wrocławiu nie nowego się nie stało, nikt nie nie zrobił ani dobrze, ani źle.

Odstąpiliśmy jednak od tego zamiaru i lojalnie komunikujemy Czytelnikom, że kolumna miejska będzie codziennie, wbrew wszelkim okólnikom. O przepustki starać się nie będziemy. Zbyt cenny czas osoby, która miałaby je wystawiać; twierdzimy bowiem, że gdyby miasto ona wydawać przepustki dziennikarzom lub sama udzielać odpowiedzi, to jedno zajęcie wypełniałoby też osobie całe urzędowanie. Zbyt również cenny czas własnych współpracowników.

Nie możemy tylko zrozumieć, co stało

się powodem wydania takiego okólnika. Znamy wielokrotnie wypowiedzi poprzedniego ministra administracji publicznej, jak na to zagadnienie zapatrzuje się i jak się do niego osobiście upostunkowuje wojewoda wrocławski. Skąd więc ta rozbieżność pomiędzy wyższą i niższą instancją? Czyżby istotnie chodziło o „prawo autorskie”, podobnie jak się to przed kilku dniami zdarzyło w pewnej Radzie Narodowej, która sprzeciwiała się wydrukowaniu sprawozdania prezydenta miasta z tego właśnie powodu?

Jezeli niedawno jeszcze pisaliśmy o cześciel o brachach nie o osiągnięciach, to tylko dlatego, aby te braki naprawić. Trudno zresztą było pisać, że elektrowania wrocławskie sprawnie funkcjonowały. A jeżeli w gospodarce miejskiej zaczyna działać lepiej, to właśnie należałoby o tym poinformować mieszkańców miasta, bo to jest jedno z ich niezaprzeczalnych praw. A takie informowanie jest naszym zaszczepnym obowiązkiem.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby się okazało, że cała sprawa z okólnikiem jest nieprawdziwa i że mieszkańcy miasta za naszym i innych pism pośrednictwem będą bez trudności informowani o wszystkim. Na ewentualne sprostowanie ze strony Zarządu Miasta zarezerwowaliśmy już miejsce.

Pracują w godzinach nadliczbowych bezpłaćnie

OBYWATELSKI CZYN ROBOTNIKÓW PAŃSTWOWEJ FABRYKI WODMIERZY WE WROCŁAWIU

Robotnicy Państwowej Fabryki Wodmiery we Wrocławiu, którzy wnieśli już wielki wkład pracy w odbudowę i uruchomienie tej największej w Europie Fabryki, podjęli obecnie nowy ofiarny wysiłek. Dla zaoszczędzenia kosztów odbudowy zniszczonego wskutek działań wojennych narzędziowni, przystąpili oni do uszupienia grunów w godzinach nadliczbowych bezpłatnie. Zespoły robotników złożone z 30 osób, pracują codziennie z pełnym poświęceniem. W ten sposób robotnicy dają wyraz swej woli odbudowania fabryki.